

**REDAKCJA**  
Gdynia, ul. Mielkowska 1  
Tel. 22-00  
Redaktor naczelny: 22-00  
Z-ca red. naczelny: 22-00  
Sekretarz redakcji: 22-00  
Sekretarz naczelny: 22-00  
Sekretariat: 22-00  
Pismo redakcyjne: 22-00

# DZIENNIK BAŁTYCKI

**ADMINISTRACJA**  
Gdynia, ul. Mielkowska 1  
Tel. 22-00. Biuro Ogłoszeń  
Gdynia, 10 Lutego 17. Tel. 22-07  
Pismo wydawnicze: Spółdzielnia Wyd.  
Oświatowe „CZYTELNIK”

ROK VI. NR 212

PIĄTEK, 4 SIERPNI 1950 ROKU

CENA 5.— ZŁ

## LUD KOREAŃSKI ZWYCIĘŻY w walce o swoją wolność

### Wywiad z premierem Kim Ir-senem

GENEWA. (PAP). — Jak do noszą z Paryża, premier Kim Ir-sen udzielił wywiadu korespondentowi „L'Humanite” Mariusowi Magnienowi. Na wstępie premier podziękował dziennikowi „L'Humanite” za pomoc dla sprawy ludu koreańskiego.

Na pytanie: „W jaki sposób oceniacie sytuację wojskową na Korei po miesiącu walki?” — Kim Ir-sen odpowiedział m. in.:

„Naród koreański nie życzył sobie tej wojny. Siły demokratyczne kraju walczyły o pokojowe zjednoczenie Korei. Kluka Li Syn - mana, działająca na rozkaz imperializmu amerykańskiego, rozpoczęła bratobójczą wojnę. Dokumenty, zdobyte przez armię ludową w Seulu, dowodzą, że wojna, rozpoczęta przez armię Li Syn - mana, była przygotowywana od dłuższego czasu pod kierownictwem wojskowej misji amerykańskiej w Seulu. Jest rzeczą całkowicie jasną, że imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę w Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialistom amerykańskim wojna na ta była potrzebna nie tylko jako pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania agresji zbrojnej w innych częściach Azji.

Jednakże rozpętując wojnę na Korei imperialiści amerykańscy najwidoczniej nie docenili sił narodu koreańskiego. W ciągu miesiąca operacji wojskowych armia ludowa, przy czynnym poparciu ludu i partyzantów, oswobodziła trzy czwarte terytorium Korei południowej, zniszczyła armię Li Syn - mana i zniszczyła znaczną część interwencyjnych wojsk amerykańskich na Korei.

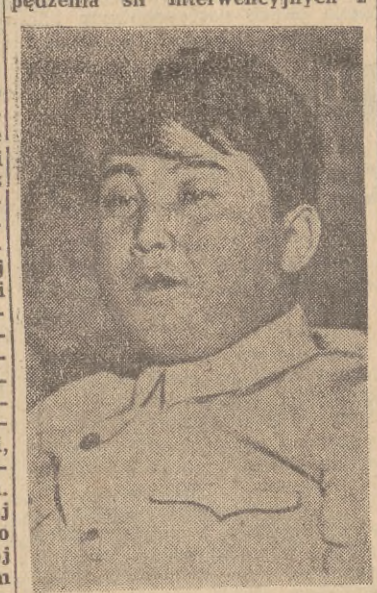
Armia ludowa kontynuując z powodzeniem swą ofensywę, zahartowała się ona w walkach, zdobyła doświadczenie i jest obecnie potężniejsza, aniżeli przedtem.

### Przyczyny zwycięstw

Na pytanie korespondenta: „Jak długo, zdaniem Premiera, potrwa wojna w Korei?” — Kim Ir-sen odpowiedział:

„Gdyby nie interwencja zagra niczna, wojna na Korei byłaby

już zakończona. Agresja amerykańska niewątpliwie przedłuża wojnę. Nie liczymy się z łatwym zwycięstwem. Lecz naród koreański powziął mocną decyzję wypędzenia sił interwencyjnych z



Korei i będzie walczyć przeciw agresorom amerykańskim aż do ostatecznego zwycięstwa.”

Korespondent zapytał z kolei: „Jakie są przyczyny zwycięstw odniesionych przez armię ludową nad siłami imperializmu amerykańskiego?” Premier odpowiedział:

„Zwycięstwa armii ludowej należy wytłumaczyć przede wszystkim faktem, iż armia ta walczy o słuszną sprawę, o wolność i niepodległość swej ojczyzny przeciw najzłodsze amerykańskim i ich agentom. Każdy żołnierz armii ludowej wie o tym.

Ponadto należy podkreślić, że armia ludowa jest nieźle uzbrojona i zaopatrzona.”

„Dlaczego armia amerykańska bije się na Korei?” — spytał z kolei korespondent. Premier odpowiedział:

„Armia amerykańska walczy o poddanie narodu koreańskiego władzy monopolistów amerykańskich. Armia amerykańska na

Korei prowadzi wojnę agresywną, wojnę niesprawiedliwą. Czy taka wojna jest potrzebna narodowi amerykańskiemu i żołnierzom amerykańskim? Nie. Nie jest ona potrzebna.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że żołnierze amerykańscy biją się źle i setkami poddają się do niewoli.”

### Woli narodu nic nie złamie

Następnie korespondent zapytał:

„Czy szkody wyrządzone bombardowaniem amerykańskim mogą wpłynąć na wynik wojny? Co myśli naród koreański o tych okrucieństwach amerykańskich?”

Odpowiedź brzmiała:

„Amerykanie bombardują po barbarzyńsku miasta i wsie koreańskie i masakrują ludność cywilną.

Napastnicy amerykańscy nie potrafią złamać woli zwycięstwa narodu koreańskiego swoim barbarzyńskim bombardowaniem. Okrucieństwa amerykańskich imperialistów pogłębia nienawiść naszego narodu do napastników. Takie okrucieństwa nie osłabia, ale pomnoża siły narodu koreańskiego w jego walce o wolność i niepodległość.”

### Czindżu wyzwolone Amerykanie bombardują szpitale i szkoły

PEKIN. (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjan stwierdza, że wojska ludowe, po złamaniu zaciekłego oporu wojsk amerykańskich, wyzwoliły ostatnio całkowicie Czindżu — miasto w prowincji południowej Kansen, ważny punkt strategiczny i węzeł komunikacyjny na południowym Wybrzeżu Korei. Sztab Mac Arthura już poprzednio donosił o utracie tego miasta przez wojska amerykańskie. W bitwie o Czindżu Amerykanie ponieśli poważne straty.

Inne jednostki armii ludowej kontynuowały ofensywę na poludnie od Koczang.

Natarcie koreańskiej armii ludowej trwa na wszystkich odcinkach frontu.

Kolejne pytanie korespondenta brzmiało: „Jak oceniacie ruch soli darności w walkę ludu koreańskiego przeciw interwencji amerykańskiej, który rozwija się we wszystkich krajach?”

Odpowiedź premiera brzmiała:

„Cała ludzkość postępuje jest oburzona czynami agresorów amerykańskich na Korei. We wszystkich krajach miliony ludzi wnoszą potężny okrzyk: „Amerykanie, precz z Korei!”, wyrażając w ten sposób solidarność międzynarodową, która dla narodu koreańskiego stanowi bodziec i dodaje mu nowych sił w walce o wolność i niezawisłość ojczyzny.”



W codziennej pracy, we wspólnych dyskusjach — zacieśniają się więzy przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między redaktorami a jej korespondentami terenowymi. Na zdjęciu grupa korespondentów terenowych na kursie zorganizowanym w Gdyni przez „Dziennik Bałtycki”.

## Polski ruch zawodowy uczci 5 rocznicę powstania ŚFZZ

WARSZAWA. (PAP). W dalszym ciągu obrad V plenum CRZZ, które wytyczy polskiemu ruchowi zawodowemu obecne zadania w wielkim dziele realizacji planu budowy podstaw socjalizmu — planu 6-letniego — toczyła się ożywiona dyskusja nad referatem przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiwicza.

W dyskusji m. in. zabierali głos: wiceprzewodniczący CRZZ — T. Cwik i A. Burski, sekretarze CRZZ Z. Kratko, S. Kowalczyk, I. Piwowarska, minister Pracy i Opieki Społecznej K. Rusinek i inni. Łącznie udział w dyskusji wzięło ponad 30 członków działaczy polskiego ruchu zawodowego.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiwicz.

Plenum przyjęło do zatwierdzenia wiadość o zwołaniu się przez wieloletniego działacza związkowego, Adama Dolińskiego, stanowiska sekretarza CRZZ w związku z powołaniem go przez KC PZPR na stanowisko wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym PZPR.

V Plenum CRZZ jednogłośnie przyjęło uchwałę w sprawie uczczenia 5 rocznicy powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W tym celu V Plenum postanowiło:

a) Obchodzić piątą rocznicę powstania ŚFZZ wzmoczoną walką o pokój, o zaprzestanie zbrojnej agresji i barbarzyńskiego bombardowania w Korei oraz o wzmocnienie międzynarodowej jedności klasy robotniczej.

W tym celu zaleca się wszystkim

d) Popularyzować osiągnięcia i działalność ŚFZZ poprzez wzmoczoną akcję wydawniczą, obrazującą rolę ŚFZZ w walce o pokój i jedność ruchu związkowego. Wydać z okazji rocznicy następujące broszury: „ŚFZZ w walce o pokój i jedność ruchu związkowego”, „Program ekonomicznych i społecznych postulatów ŚFZZ”, popularną pogadankę o ŚFZZ dla świetlic.

e) Wzmocnić akcję demaskującą przed masami pracującymi zdradziecką, rozbiłacką działalność przywódców żółtej międzynarodówki, jako agentów imperializmu i podległych wojennych. Zbrodniczej działalności imperialistów i ich agentów przeciwstawiamy jedność Związków Zawodowych świata pod kierownictwem Światowej Federacji Związków Zawodowych, przeciwstawiamy my potężny miliardowy obóz pokoju pod przewodnictwem ŚFZZ.

Ponadto plenum przyjęło jednogłośnie rezolucję, która podsumowała dwudniowe obrady.

c) Zalecić Zarządowi Głównym i poszczególnym radom zakładowym fabryk i kopalń przyjęcie i wysłanie rezolucji i listów solidarnościowych z walką mas pracujących przeciwko wyzyskowi, przesładowaniu i terrorowi do związków zawodowych i zakładów pracy do krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

## 16 sierpnia w Pradze sesja Biura Stałego Komitetu Obróńców Pokoju

GENEWA. (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju komunikuje:

„Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zbiera się w Pradze 16 i 17 sierpnia 1950 r.

Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zaproponował dla tej sesji następujący porządek dzienny:

1. Apel sztokholmski — omówienie stanu kampanii sztokholmskiej i perspektyw jej rozszerzenia.  
2. Przygotowanie i organizacja II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.  
3. Rozpowszechnianie organu prasowego „Przegląd Zwolenników Pokoju” i innych publikacji Komitetu.  
Pod apelem sztokholmskim w dniu dzisiejszym podpisów — stwierdza komunikat. Poza tym domagamy się zakazu broni atomowej różne osobistość i organizacje o najrozmaitszych opiniach politycznych, filozoficznych i religijnych.  
Podkreślając rozwój tej kampanii światowej, sekretariat Stałego Komitetu podjął inicjatywę zaproszenia na to zebranie Biura wielu wybitnych osobistości, które wykażają swe przywiązanie do sprawy pokoju.

### Walki w Vietnamie

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hanoi, że wietnamska armia wyzwolająca znacznie wzmogła ostatnio działalność na terenie północnych Indochin.  
Do poważnych starć doszło między oddziałami francuskiego korpusu ekspedycyjnego a wojskami wietnamskimi na szosie wiodącej z Van Dinh do Nam Dong w odległości około 30 km na południe od Hanoi. Również w pobliżu portu Haiphong odbyła się bitwa między wojskami francuskimi a oddziałami wietnamskiej armii wyzwolającej.

## Proporzec przechodni PMH zdobył s/s Kolno

We współzawodnictwie zespołowym Polskiej Marynarki Handlowej w II kwartale 1950 roku tytuł przodującej załogi zdobyła załoga statku s-s „Kolno”, osiągając największą ilość punktów — (212). Przodująca załoga w I kwartale 1950 roku osiągnęła 194 pkt. Tym samym statek „Kolno” (z żeglugi tramp.) zdobył proporzec przechodni Polskiej Marynarki Handlowej.

Całej załodze przodującego statku przyznano cenne nagrody rzeczowe.

W dalszej kolejności na czołowych miejscach w poszczególnych eksploatacjach znalazły się następujące statki.

W żegłudze transoceanicznej — (Eksploatacja I):

- „General Walter” — 197 pkt.
- „Waryński” — 190 pkt.
- W żegłudze regularnej (Ekspl. II):
- „Mazury” — 195 pkt.
- „Morska Wola” — 194 pkt.

Przy porównaniu wyników współzawodnictwa w I i II kwartale widać, że załogi zmogły walkę o uzyskanie tytułu przodującego statku.

We współzawodnictwie indywidualnym I miejsce osiągnął Marcin Patyk — bosman ze statku s-s „Wisła”, II miejsce ob. Jan Mrówka — pałacz z s-s „Tobruk”, III miejsce ob. Józef Nowak — steward z m-s „Batory”. Wszyscy wyróżnieni otrzymali cenne nagrody.

W ramach współzawodnictwa został także wyróżniony cały szereg marynarzy za wzorową i wydajną pracę.

## Zwyżka cen we Włoszech

RZYM. (PAP). W całym kraju nastąpił wzrost cen wielu artykułów, spowodowany zapowiedzią rządu w sprawie zwiększenia wydatków na cele zbrojeniowe. Np. cena cukru zwiększyła się o 10 lirów na kilogramie, cena oliwy — z 375 lirów do 450 za kilogram, cena mydła — o 50 lirów. Tkaniny podrożały o 20—50 proc.

Równocześnie zamożne warstwy ludności przystąpiły do kupowania produktów żywnościowych „na zapas”.

## Malik broni Karty ONZ na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS. (PAP). Przemawiając na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Związku Radzieckiego Malik stwierdził, że stanowisko większości Rady, która poparła delegata kilku kumintangowskiej, bezprawnie zasiadającego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, jest pozbawione mocy prawnej, pozostaje ono bowiem w jaskrawej sprzeczności z literą i duchem Karty ONZ.

Następnie Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do omówienia pierwszego punktu obrad, a mianowicie zatwierdzenia porządku dziennego. Jak wiadomo, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ustalił porządek dzienny, przewidujący rozpatrzenie sprawy uznania reprezentanta Chińskiej Republiki Ludowej za przedstawiciela Chin w ONZ, a następnie problemu pokojowego uregulowania zagadnienia Korei.

Przeciwko temu porządkowi dziennemu wystąpił przedstawiciel USA Austin, który domagał się, by Rada Bezpieczeństwa w pierwszym rzędzie rozpatrzyła rezolucję amerykańską, skierowaną przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Jebb poparł stanowisko przedstawiciela USA w sprawie porządku dziennego, twierdząc, podobnie jak przedstawiciel USA, że sprawa reprezentacji Chin w ONZ nie jest rzekomo związana z problemem koreańskim i że wobec tego należy rozpatrzyć przede wszystkim rezolucję USA, wymierzona przeciw-

ko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej.

Z poparciem tej rezolucji wystąpił również delegaci Ekwadoru, Kuby i Francji.

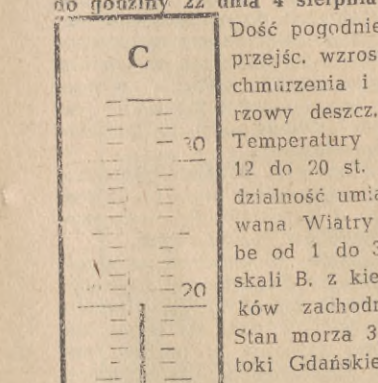
Delegat norweski Sunde zapowiedział, że jego rząd jest za dopuszczeniem delegata rządu chińskiego do Rady Bezpieczeństwa, gdy tylko da się to zrobić „w sposób zorganizowany”, — ale poparł propozycję delegata amerykańskiego w sprawie porządku dziennego.

Delegat amerykański Austin domagał się w dalszym ciągu, by rezolucja amerykańska figurowała w pierwszym punkcie porządku dziennego.

Delegat radziecki Malik stwierdził, że proponowana przez Austina zmiana porządku dziennego byłaby pogwałceniem regulaminu Rady Bezpieczeństwa i pozostawałaby w sprzeczności z dotychczasową praktyką. Austin usiłuje uzurpować prawa przewodniczącego Rady. Wprawdzie członkowie Rady mogą wnosić propozycje w sprawie włączenia różnych punktów do tymczasowego porządku dziennego, który wnosi przewodniczący, ale zmiana, któ-

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyku północnym i Wybrzeżu do godziny 22 dnia 4 sierpnia br.



### SYTUACJA BARMETRYCZNA:

Płytki układ niżowy z ośrodkami nad Polską i Danią przesuwają się na wschód. Rozległy niż zalega Atlantyk północny. Wyż nad Finlandią



# Usprawnienie planowania w transporcie morskim

Z inicjatywy Ministerstwa Żegluga odbyła się w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni narada wytwórcza poświęcona planowi wykonania planu za I-sze półrocze i perspektywom realizacji planu w II-gim półroczu 1950 roku w dziedzinie transportu morskiego. Narada objęła zarówno żeglugę dalekomorską, jak przybrzeżną oraz dziedziny pracy przewoźnej morskiej bezpodległościowo. Wzięli w niej również udział wiceminister Żegluga Bielski, dyrektor dep. Żegluga Pański, oraz dyrektorzy i pracownicy zainteresowanych instytucji morskich. Narada wyświetliła wiele niedociągnięć planowania w żegludzie morskiej, oraz nakreśliła nowe jej kierunki.

Nasświetlając ogólną rolę planowania w żegludzie w obszernym i wnikliwym referacie dyrektor naczelny GAL'u ob. Hilary Sarnecki dokonał krytycznej oceny dotychczasowego stanu i systemu planowania w naszej flocie. Późniejsze głosy dyskusyjne rzuciły również wiele światła na to zagadnienie. Plany nasze nie były należycie „uszytwnione” i posiadały zbyt wielkie luzy, a technika planowania pozostawiała wiele do życzenia. Zbyt mała mobilizacyjność planu na odcinku przestojów statków w portach oraz na odcinku remontowym, zbyt słabo postawione zagadnienie planowania rejsu jednostkowego, bezplanowe zatrudnienie rezerwy marynarskiej — to były główne błędy i braki dotychczasowego planowania w żegludzie.

Analiza wykonania planu przewoźnego za I półrocze 50 r. (plan półroczny wykonany został w 180 proc.) prowadzi do wniosku, że na drugie półrocze może ulec korekcie w kierunku zwiększenia jego mobilizacyjności i upłynnienia rezerw.

Wiele uwagi referent i dyskutanci poświęcili zagadnieniu współzawodnictwa w flocie. Stwierdzono, że entuzjazm i dobra wola marynarzy nie zawsze kierowane były na właściwe tory. Istota współzawodnictwa pracy winna się organizować w sposób walki o plan i jego realizację, a nie jak dotychczas — z konserwacją statku. Opracowany został nowy regulamin współzawodnictwa we flocie — be-

wiedział się przeciwko przesadzie, prowadzącej do zmniejszenia szybkości statków. Oszczędność taką scharakteryzował jako rozrzutność. Wobec trudności we współpracy remontowej ze stoczniami min. Bielski zapowiedział wprowadzenie zasady umów remontowych oraz cennika prac stoczniowych. Ministerstwo w dalszym ciągu będzie kładło poważny nacisk na ulepszenie techniki planowania — które winno uwzględnić nawet zadania dzienne, a nie tylko plany jednostkowe rejsów. Ostatnia narada pchnęła zagadnienie planowania we flocie na nowe tory.

## Problem dodatkowej akumulacji w żegludzie

Zagadnieniu dodatkowej akumulacji w rezerwie morskiej poświęcił referat mgr Michejda, nawiązując do uchwały Prezydium Rady Ministrów z 17 czerwca 1950 roku w sprawie dodatkowych zadań finansowych na rok 1950. Uchwała ta nakłada obowiązek osiągnięcia dodatkowej akumulacji środków finansowych, czyli wygośpienia dodatkowych kwot i wartości ponad kwoty i wartości ustalone w planach finansowych, zatwierdzonych przez Ministerstwo Finansów.

Na odcinku żegludowym plan dodatkowej akumulacji może być realizowany przez zwiększenie przewozów w stosunku do planowanych, a to przez podwyższenie wykorzystania zdolności przewoźowej statków, zwiększenie szybkości i ilości rejsów, racjonalne wykorzystanie ładowności statków i skrócenie czasu postoju, a także przez zmniejszenie nakładów eksploatacyjnych drogą: wykonania remontów statków przez załogę w czasie rejsów, zmniejszenie norm materiałowych, zlikwidowanie marnotrawstwa na odcinku norm żywieniowych, zmniejszenie godzin nadliczbowych itd.

Na tych wszystkich odcinkach pracy floty wzmoczenia musi być aktywność jej kierownictwa, a przede wszystkim ogółu marynarskiego, który bezpośrednio decydować będzie o powodzeniu tej wielkiej akcji, mającej przynieść państwu dodatkowe setki milionów oszczędności.

**SAMO ZMNIEJSZENIE CZASU POSTOJÓW I REMONTÓW STATKÓW O 10 PROC. DA W EFEKTYWNE ZWIĘKSZENIE ZDOLNOŚCI PRZEWOZOWEJ O 300.000 TON ROCZNIE.**

## Narodziny nowego GAL-u

Podsumowując dyskusję wiceminister Żegluga Bielski scharakteryzował naradę jako twórczą i polityczną, a poziom i charakter dyskusji jako zwiastujący nowe formy pracy w GAL-u. Formy te są socjalistyczne w przeciwieństwie do dawniejszego GAL'u, który był kapitalistyczny. Na odcinku oszczędnościowym wiceminister Bielski zdecydowanie wy-

stał się przeciwko przesadzie, prowadzącej do zmniejszenia szybkości statków. Oszczędność taką scharakteryzował jako rozrzutność.

Wobec trudności we współpracy remontowej ze stoczniami min. Bielski zapowiedział wprowadzenie zasady umów remontowych oraz cennika prac stoczniowych.

Ministerstwo w dalszym ciągu będzie kładło poważny nacisk na ulepszenie techniki planowania — które winno uwzględnić nawet zadania dzienne, a nie tylko plany jednostkowe rejsów.

Ostatnia narada pchnęła zagadnienie planowania we flocie na nowe tory.

Zgodnie z postulatami Ministerstwa Żegluga plan na rok 1950 został uszytwniony i urealniony przez ujawnienie rezerw i nadanie mu cech większej mobilizacyjności. Cyfrowo wyraża się to dla GAL'u kwotą 900 milionów złotych, które wyjęte zostaną z preliminarza rozchodów.

Poza tym — jak słusznie mówił o tym. min. Bielski, dyr. Sarnecki i tym. Sierpiński — rok 1950 przyniesie dalsze postępy w zakresie socjalizacji życia i pracy Polskiej Marynarki Handlowej.

Narada dowiodła, że flota polska jest na najlepszej drodze do wykonania planu na rok bieżący i planu 6-letniego. (kz)

# »Morze Polski Ludowej w służbie pokoju« Konkurs Ligi Morskiej na nowele lub reportaże

Zarząd Główny Ligi Morskiej — dążąc do powiększenia dorobku literackiego o tematyce morskiej oraz do popularyzacji zagadnień morskich wśród najszerszych mas Polski Ludowej poprzez twórczość artystyczną, ogłasza konkurs owarły na nowele lub reportaże o tematyce morskiej.

Trzecią nowelę lub reportaże ma być życie i praca marynarzy wojennych lub handlowych, rybaków, pracownikó portowych, stoczniovców, uczniów szkół morskich i innych pracowników naszej gospodarki morskiej.

Nowela lub reportaż powinien odtworzyć wiernie, z socjalistycznym realizmem, wspaniałe osiągnięcia jakich nasi robotnicy por-

towi, marynarze, stoczniovcy, rybacy i inni pracownicy gospodarki morskiej dokonali na Wybrzeżu.

Objętość noweli lub reportażu winna się mieścić w granicach od 10 do 20 stron maszynopisu, na znormalizowanym arkuszu z podwójnym odstępem.

Nowele lub reportaże zaopatrzone godłem autora winny być przesłane na adres: Zarząd Główny Ligi Morskiej, Redakcja Wydawnictw, Warszawa, ul. Widok 10, w kopercie z zaznaczeniem „Konkurs L. M. na nowelę lub reportaż”, wewnątrz której winna się znajdować druga, zamknięta koperta, zawierająca tym samym go-  
dłem, zawierająca imię, nazwisko i adres autora.

Zarząd Główny L. M. ustala na stepujące nagrody na nowele:

- I nagroda zł 50.000
- II nagroda zł 40.000
- III nagroda zł 30.000

Zarząd Główny L. M. ustala następujące nagrody na reportaże:

- I nagroda zł 30.000
- II nagroda zł 20.000
- III nagroda zł 15.000

Przewiduje się dodatkowe nagrody.

Jury konkursu składać się będzie z przedstawicieli:

- 1) 3 — Zarządu Głównego Ligi Morskiej,
- 2) 1 — Ministerstwa Kultury i Sztuki,
- 3) 1 — Ministerstwa Żegluga, i Sztuki,
- 4) 2 — Związku Literatów Polskich,
- 5) 2 — Związku Dziennikarzy.

Skład jury zostanie podany w prasie do dnia 1. 9. 1950 roku.

Termin nadsyłania nowel lub reportaży na konkurs upływa z dniem 1 października 1950 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 grudnia 1950 r. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w miesięczniku „Morze i Marynarka Polska”, w radio oraz w prasie.

## Dobra obsługa klienta celem pracowników GSS

Współzawodnictwo pracy w handlowych placówkach spółdzielczych jest zadaniem trudnym do opracowania. Trudności te wynikają ze względu na wielobranżowość, na konieczność stosowania różnorodności kryteriów oceny wysiłku pracowników. W Gdańskiej Spółdzielni Spożywców trudności te jeszcze się potęgują ze względu na rozróżnienie placówek po odległych dzielnicach miasta. Mimo to — wedle oceny Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy — jeśli chodzi o „placówki spółdzielcze — GSS osiągnęła najlepsze rezultaty w województwie gdańskim. Tego rodzaju osiągnięcia uzyskano dzięki zrozumieniu i ambitnym wysiłkom wszystkich pracowników biorących udział w współzawodnictwie, oraz sprawnie funkcjonującemu komitetowi, na którego czele stoi Kierownik Towarowego Domu Spółdzielczego Antoni Lebedź.

Współzawodnictwo pracy w GSS rozpoczęło się w grudniu 1948 r. Początkowo jego ramy były skromne, w miarę jednak przenikania socjalistycznych pojęć do wszy-

stkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego, rosło i potęgowało się w każdym miesiącu.

Otóż w pierwszym półroczu 49 roku w indywidualnym współzawodnictwie brało udział 25 kobiet i 12 mężczyzn, w zespołowym zaś — 59 kobiet, 156 mężczyzn i 7 młodzieży — razem 359 osób. W I kwartale 1950 roku współzawodniczyło indywidualnie 199 osób, zespołowo zaś 630, razem 829 osób, z czego 417 kobiet.

## Marynarze PMH dla ludności Korei

W dalszym ciągu napływają sumy od załóg statków PMH dla zbombardowanej przez samoloty amerykańskie ludności Korei. Załoga s-s „Puck” przekazała na ten cel 15.600 złotych. „Jedność Robotnicza” 8.100 zł. „Goplo” — 7.950 zł. „Oksywie” 6.050 zł. „Narew” 3.650 zł. „Rysy” 2.570 zł. Marynarze, mieszkający w Domu Marynarza w Gdyni, przekazali na pomoc dla Korei 6.000 zł. (g)

Kwartal II 1950 r. objął współzawodnictwem niemal 73 procent wszystkich zatrudnionych w GSS; w kwartale III cyfra ta jeszcze się powiększy.

Zasadniczym elementem oceny we współzawodnictwie indywidualnym są: punktualność i obowiązkowość, wydajność pracy, ko-  
leżeńskość, uprzejmość w stosunku do klientów oraz interesowanie, utrzymywanie oraz interesowanie w powierzonym dziale pracy, oszczędność w zużyciu materiałów i narzędzi pracy, wreszcie inicjatywa i zmysł organizacyjny. Natomiast w spółdzielczości zespołowej między sklepami, warsztami produkcyjnymi i stołówkami ma na celu usprawnienie obsługi klientów, zwiększenie aktywności handlowej i potaniecie przepływu masy towarowej od producenta do konsumenta.

W wyniku współzawodnictwa nastąpił poważny wzrost obrotów na jednego pracownika, obniżyły się wydatki koszty handlowe i podniosła dyscyplina pracy.

Za ostatni kwartał GSS przyznała swym pracownikom około pół miliona złotych premii. Wyróżnieni pracownicy otrzymali od 3 do 6 tysięcy złotych. Wysiłek więc poza zadowoleniem moralnym — daje pracownikom korzyści materialne.

Na czoło współzawodniczących wysunął się robotnik z działu transportu Jan Kociołek, który obecnie wybrany został przewodniczącym Koła Związkowego. (n)

## Warty pokoju w porcie tallińskim

Cała załoga portu tallińskiego (Rep. Estońska) odpowiedziała na wezwanie apelu sztokholmskiego wystawieniem wart pokoju. Pierwszym statkiem obsłużonym przez warty pokoju był statek „Onega”. Statek ten został rozładowany dwa razy szybciej, niż przewidywał plan. Dwóch kranistów, pracujących na dźwigu 5-tonowym przeładowało w ciągu 5 godzin 707 ton węgla, co stanowi 389,6 procent normy. (MAP).



Nieocenioną pomocą dla każdej PRACOWNI-KRAWIECKIEJ (domskiej, męskiej czy dziecięcej) jest ozdobne żurnale czasopismo „ŚWIAT MODY”. Wiosenny numer „Świata Mody” — który jest już w sprzedaży — to obfite źródło cennych pomysłów, nowych modeli i wzorów, podanych z maksymalną użytkową plastyką i łatwych do wykorzystania.



## Och, ta Centrala!

Takim zjadł rybkę, najchętniej ładę. Nawet nie wiem jeszcze, jak smakuje.

Jak wrócisz do Warszawy, to sobie zjesz rybkę. Tu dostaniesz kotlet wieprzowy.

Nie mów! W Uście nad morzem nie ma ryby?

A jednak tak jest. O ryby w Uście trudno i w lokalach gastronomicznych jest stanowczo za mało potraw z ryb.

Czy nie mogłaby Centrala Rybna więcej ryb przetrzeć do wolnej sprzedaży, przecież w tej chwili nad morzem znajduje się tysiące ludzi, którzy nie znają morskich ryb i chętnie by je kupowali.

Nawet nie będę się mógł pochwalić, że jadłem rybę złowioną w morzu — mówi żałośnie jakis młodzieniec. (on)

## Niski stan wody na Wiśle wstrzymał komunikację pasażerską Gdańsk - Warszawa

Od kilku dni komunikacja pasażerska na Wiśle na linii Gdańsk — Warszawa została wstrzymana. Wielkie statki pasażerskie zostały tymczasowo rozdzielone między głównie nadwiślańskie miasta, gdzie służą mieszkańcom jako niedzielne miejsce rozrywki.

Przyczyną wstrzymania komunikacji pasażerskiej jest nadzwyczaj niski stan wody na Wiśle, wywołany suszą, panującą wzdłuż całej górnej i środkowej Wisły. Stosunkowo wysoki stan wody utrzymuje się jedynie na dolnej

Wiśle, przypuszczalnie z powodu dość częstych deszczów padających w tej części Polski. Na tym odcinku Wisły utrzymywana jest jedynie komunikacja towarowa.

Jak nas informuje dyrekcja oddziału gdańskiego Państw. Żegluga Rzecznej o wznowieniu komunikacji pasażerskiej zostaną za wiadomieni za pośrednictwem komunikatów prasowych. Należy dodać, że podobnie niskiego stanu wody na Wiśle nie notowano w ciągu lat powojennych. Na wysokości Warszawy przeciętny stan wody na Wiśle — za wyjątkiem koryta żeglugowego — wynosi ok. 14 cm. (am)



## ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWA



### SPODZIEWANE W GDYNI.

Na 5 bm. spodziewany jest w Gdyni „Mormacir”. Statek ten — którego przedstawicielem w naszych portach jest American Scanatic Line, wiezie z portów USA parę tysięcy dróbicy i około 8 tys. worków pszenicy. Na niedzielę awizowane jest przybycie „Mormacir”, który wiezie również dróbnicę i około 5 tysięcy t. pszenicy. W dniu 10 bm. zawinąć ma do Gdyni „Tasco” statek regularnej linii norweskiej W. Wilhelmsen. „Tasco” wiezie surowiec włókienniczy dla Czechosłowacji z portów Zatoki Meksykańskiej. Przedstawicielem linii w naszych portach jest Agmor.

### NOWY KUTER DLA LEBY.

Komisja techniczna odebrała w tych dniach nowy kuter przeznaczony dla rybackiej spółdzielni „Rybak Morski” w Lebie. Przeprowadzony tytułem próby wyjazd dwugodzinny w morze wykazał, że kuter jest dobrze zbudowany; kadłub jego jest solidny, motor działa sprawnie, urządzenia nawigacyjne i taborunek odpowiednio dostosowane. Rybacy w Lebie będą mieli nowy, dobry kuter.

### TRATWY RATOWNICZE DLA RYBOŁÓWSTWA.

W końcu ub. m. przy nabrzeżu Żelarskim w Gdyni odbyła się

próba tratwy ratowniczej zaprojektowanej przez inżynierów Tumilowicza i Zychowskiego. Próba odbyła się w obecności Komisji Kwalifikacyjnej, złożonej z przedstawicieli: Dalmoru, MIR'u, Jacht-Servisu. Po przeprowadzeniu prób komisja zakwalifikowała tratwę do użytku na jednostkach pływających taboru rybackiego. Tratwa może zabrać 5 osób. Następnie omówiono projekt tratwy 6-osobowej.

### KUTER PASAŻERSKI.

Kuter Państw. Żegluga Przybrzeżnej w Gdańsku „Gdy 22”, który do niedawna przewoził ładunki ryb z Helu do przetwórni w Gdańsku, z powodu braku ładunków na tej linii został przystosowany do przewozu pasażerów. Na pokładzie kutra ustawiono kilkanaście ławek.

„Gdy 22” kursuje po porcie gdańskim, wożąc liczne wycieczki i turystów.

### Ruch statków Żegluga Przybrzeżnej

LINIA	STATKI	GODZINY ODJAZDU
GDANSK — HEL (przez Sopot)	s-s „Barbara”	8.00
NOWY PORT — HEL (przez Sopot)	s-s „Barbara”	10.00
GDYNIA — HEL	m-s „Olimpia”	8.00**
GDYNIA — USTKA*)	m-s „Wanda”	12.00
GDYNIA — DARŁOWO*)	s-s „Panna Wodna”	Poniedziałek 8.00
SOPOT — HEL	s-s „Barbara”	11.00
USTKA — DARŁOWO*)	s-s „Panna Wodna”	Czwartki 8.00
DARŁOWO — USTKA*)	s-s „Panna Wodna”	Czwartki 17.00
USTKA — GDYNIA*)	s-s „Panna Wodna”	Piątki 8.00
JASTARNAI — GDYNIA	m-s „Wanda”	—
SOPOT — GDANSK	s-s „Barbara”	—
HEL — GDANSK (przez Sopot)	s-s „Barbara”	—
HEL — GDYNIA	s-s „Olimpia”	10.00**
WYCIECZKI W MORZE:		
SOPOT	s-s „Panna Wodna”	soboty i niedz. od 15.00 do 20.00
USTKA*)	s-s „Panna Wodna”	wtorki od 15.00 do 20.00
DARŁOWO*)	s-s „Panna Wodna”	srody od 10.0 do 20.00
CODZIENNE WYCIECZKI PO PORTACH:		
GDANSK	s-s „Natalia I”	cały dzień
GDYNIA	s-s „Eugenia”	cały dzień
SOPOT	m-s „Jas”	cały dzień

\*) Od 8 lipca 1950 roku  
\*\*) M-s „Wanda”

## Różnorodność zagadnień w nowym numerze »Techniki Morza i Wybrzeża«

Po zeszłorocznym impasie, w jakim znalazł się jeden z pierwszych po wojnie wydawanych fachowych periodyków morskich — miesięcznik „Technika Morza i Wybrzeża”, stanął mocno na nogi; wychodzi regularnie niż przedtem i spełnia coraz lepiej swoje zadanie miesięcznika poświęconego zagadnieniom budownictwa morskiego, okrętowego i żegluga. Dlatego też wyrażamy niedawno numerowi tego pisma poświęcimy nieco więcej uwagi, niż czyniliśmy to przy omawianiu zeszłotygodniowych.

Po krótkim przedstawieniu na wstępie numeru nowych statków polskich, znajdujemy omówienie mało znanej w Polsce sprawy cięcia statków na złom. Sprawy tę porusza inż. W. Szulc w art. pt. „Zarys organizacji stoczni złomowej”. Artykuł ten podaje przykład organizacji stoczni złomowej co do zakresu produkcji, wyposażenia i wyposażenia, omawia bliżej sprawy terenu, akwatorium, nabrzeży, slipu, warsztatu cięcia itd.

J. Kunert w art. pt. „Okręty wschodnioindyjskie” podaje przegląd handlowych okrętów holenderskich i angielskich floty 17 i

18, które kursowały na słynnym szlaku wschodnio-indyjskim.

J. Rummel, w związku z zagadnieniem transportu paliw płynnych, omawia w art. pt. „Porty naftowe” budowę portów naftowych, nasświetlając całe zagadnienie z punktu widzenia bezpieczeństwa portu i jego otoczenia.

Inż. J. Karwowski w art. pt. „Układanie kabli w portach morskich” proponuje przykrywanie kabli elektrycznych układanych na dnie kanałów i basenów portowych betonowymi pokrywami, celem ochrony przed zerwaniem przez kotwice okrętowe.

Inż. H. Wagner w art. pt. „Uwagi odnośnie wejścia do portu gdańskiego” wysuwa ciekawą koncepcję restytuowania dawnego wejścia do portu przy Wiślojściu, uważając je za najdogodniejsze ze względu na przyszłe plany rozwoju portu.

Inż. P. Szawernowski w art. pt. „Zagadnienia naukowe mechaniki gruntów w pogłębiarstwie” podaje przegląd aktualnych zagadnień naukowych związanych z pogłębiarstwem, omawiając wydatnie pogłębiarek, znaczenie niektórych właściwości gruntów i inne sprawy związane z tym zagadnieniem. Jak już z tego przeglądu treści

numeru 5 „Techniki Morza i Wybrzeża” widzimy, jest ona b. urozmaicona. Jako novum redakcyjne wprowadzone do omawianego numeru zanotować należy umieszczenie przed każdą pracą w dziale „artykułowym” krótkich streszczeń tego, o czym mowa jest w danym artykule. Jest to innowacja wartościowa.

Z trzech prac w dziale „Sposrządzenia” wymienimy pracę O. Jabłońskiego o współzawodnictwie wykorzystania doków stoczniowych.

W dziale „Słownictwo morskie” znajdujemy dwa dłuższe artykuły: J. Kunerta art. pt. „Pojęcie handlu morskiego”, a więc na temat tak obecnie aktualny w pracach naszych ekonomistów zajmujących się zagadnieniami gospodarstwa morskiego (por. dyskusję w kwartale „Gospodarka Morska” w roku ubiegłym i bieżącym) oraz Z. Brockiego art. pt. „Elewator nie jest magazynem!”

Z pięciu tytułów w dziale „Problemy i wydarzenia” wymienimy pracę inż. J. Sułockiego pt. „Drogi rozwojowe mechaniki gruntów w Związku Radzieckim”. Numer uzupełnia „Przegląd wynalazców”, poświęcony głównie omówieniu, wydawnictw Państw. Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego (5 tytułów) (z)



# Gdyńskie pomocnice domowe podpisują umowę zbiorową

W biurze Zw. Zawodowego Samorządowców — do którego chwilowo należą pomocnice domowe w Gdyni — drzwi otwierają się co chwila. Szczupły lokal jest przepełniony interesantami, gdyż pomocnice domowe podpisują obecnie umowy zbiorowe. Przychodzą z wypełnionymi formularzami same, często w towarzystwie pracodawców, są załatwiane szybko i sprawnie przez sekretarza Związku ob. Komorowskiego.

Przy stoliku pod oknem dr. Gałach w obecności swej pomocnicy domowej Ireny Kotlewskiej wypełnia formularz umowy zbiorowej. Mały Janek, syn doktora, z zainteresowaniem śledzi zapiski dokonywane na formularzu.

— Ile osób obsługuje pana pomocnicą? — pyta sekretarz.

— Trzy osoby, sprząta ponad to trzy pokoje i jednocześnie uczy się gotować, pobiera za pracę 4 tys. złotych miesięcznie wraz z utrzymaniem — odpowiada doktor G.

— Proszę uwidocznic te szczegóły w tekście umowy — objaśnia sekretarz.

— Ile wynosi składka miesięczna związku? — pyta z nutą niepokoju ob. Kotlewska, która nie dawno przyjechała z Nowego do Gdyni.

— Składka miesięczna wynosi 100 zł; obowiązkowa jest obecność na zebraniu miesięcznym, które odbywa się w każdą pierwszą niedzielę po pierwszym. Pracownica domowa uzyskuje pełnię praw socjalnych, możliwość korzystania z urlopów zwykłych i okolicznościowych, z czasów, korzysta ze zniżek do teatrów i kin, ze zniżek

przy zakupie atrakcyjnych towarów reglamentowanych oraz dobrodziejstw opieki nad matką i dzieckiem.

Wysokość wynagrodzenia ustala pracodawca wspólnie z pracownicą domową — przy czym w trójmieście wynagrodzenie w gotówce dla pomocnic domowych nie może być niższe, niż 3.500 zł, dla gospodyń 4.500 zł, a dla piastunek 5.000 zł.

W biurze związku ruch osiągnął punkt kulminacyjny. Wchodzi grupa osób, wśród których zwraca uwagę gromadka pod opieką ob. Trzcinskiej z gdyńskiej Ligi Kobiet.

Gdy pomocnica domowa Irena Cechowa wypełnia wniosek na przydziałe dla niej i jej dziecka mieszkanie, które uzyskała dzięki interwencji Związku w Urzędzie Kwaterunkowym ob. Trzcinska wskazuje na ob. Annę A. i jej czterolatniego synka opowiada sekretarzowi smutne koleje losu zmaltretowanej i opuszczonej przez męża kobiety, dla której chce uzyskać w Związku dach nad głową, pracę oraz opiekę nad malcem.

Nieszczęśliwa, strapiona ko-

bieta otrzymuje natychmiastową pomoc. Dzięki telefonicznej interwencji Związku Zawodowego, dziecko zostanie umieszczone w żłobku, a matka otrzyma pracę.

— Proszę pana — niecierpliwie się ob. Dukaczewski, podsuwając sekretarzowi blankiet zgłoszeniowy do Związku. — Moja pomocnica domowa, Małgorzata Ostrowska jest obecnie na wczasach i nie może zjawić się osobiście dla podpisania umowy.

— Nic nie szkodzi — uspokaja petenta sekretarz. — Po powrocie niech zgłosi się do Związku i dopełni formalności, bo jeszcze nie wszyscy pracodawcy w Gdyni (a jest ich ponad 1000) podpisali

umowę zbiorową z pracownikami.

Do biurki zbliżyli się nowi interesanci — oficer marynarki handlowej Juliusz Mroczkiewicz z żoną i z pomocnicą domową — Sabina Jakubowska.

— Dobrze jest pani u pracodawcy? — pyta sekretarz po omówieniu warunków umowy.

Ob. Jakubowska uśmiecha się i kiwa potakująco głową.

Przynależność do Związku i umowa zbiorowa polepszy jeszcze bardziej sytuację społeczną i materialną pomocnic domowych; — ogół pracownic domowych musi zdążyć sobie sprawę, jakie przywileje i jakie prawa zagwarantowało ludziom pracy nasze Państwo Ludowe. (Jota)

## MIGAWKI Wybrzeża

**Kompromitujące**  
Z dziwnym zaiste uporem i pieczołowitością godną lepszej sprawy, Gdański Urząd Wojewódzki przechowywał w ciągu pięciu lat oryginalną pamiętkę: szafę z tabliczką „Eigentum NSDAP”.

Mamy nadzieję, że Prezydent WRN, które odziedziczyło tę „pamiętkę”, usunie jeśli nie szafę, to kompromitujący napis. (Szafa znajduje się na widoku publicznym, na korytarzu pierwszego piętra). (2)

### Uwaga brukarze i ramiarze!

W niedzielę 6 sierpnia br. o godz. 11 w świetlicy PZPR w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 118, odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich brukarzy i ramiarzy trójmiasta, celem założenia własnej spółdzielni rzemieślniczej. Obecność wszystkich brukarzy i ramiarzy obowiązkowa. (n)

# Nic nas dziś nie dzieli Młodzież gdyńska wita młodzież austriacką

W dniu 1. 8. br., 15-osobowa grupa „Wolnej Młodzieży Austriackiej” przybyła do Gdyni. W imieniu Związku Młodzieży Polskiej przemówił do gości przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMP, ob. Szpet Józef, który m. in. powiedział: Trudno wyrazić

jak bardzo cieszymy się z Waszego pobytu. Jest on jeszcze jednym dowodem pokojowej współpracy między narodami Austrii i Polski, jest dowodem międzynarodowej solidarności młodzieży całego świata. Nic nas już dzisiaj nie dzieli, przeciwnie, dzisiaj jesteśmy złączeni z całą postępową młodzieżą świata. Łączy nas nauka, łączy nas praca i łączy nas walka o utrwalenie międzynarodowego pokoju.

Przemówieniu swym powie-dział, że przez czterdzieści dni pobytu w Polsce zwiedził wraz ze swymi kolegami woj. szczecińskie i gdyńskie, podziwiał tempo budowy w Polsce Ludowej. Na zakończenie odpisiewano hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Wolnej Młodzieży Austriackiej.

## Czy podoba ci się program radiowy? Polskie Radio rozmawia ze słuchaczami

Polskie Radio, nadając codziennie wiele audycji słownych i muzycznych pragnie, aby stały one jak na najwyższym poziomie, by były interesujące, zrozumiałe, aby przemawiały do słuchacza. O tym, czy tak jest w istocie, czy wszystko co interesuje słuchaczy znajduje swoje odbicie w programie — Polskie Radio dowiadyuje się z listów oraz z bezpośrednich rozmów ze słuchaczami.

## Uprawnienia posiadaczy lokomobil

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Gdzie wpłacać ofiary na pomoc dla ludności Korei

Do Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Sopocie zakłady pracy i instytucje zwracają się często z pytaniami, do kąd należy przesyłać zebrane kwoty na pomoc dla ofiar bombardowania Amerykanów na Korei.

Pieniądze te należy przekazywać blankietem pocztowym na konto PKO Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie Nr I-16370/113. Listy składek winy być przesłane do ORZZ w Gdańsku z zawiadomieniem o przekazaniu kwoty na konto CRZZ. (at)

## Zebranie Koła Wolnomyslicieli

Zebranie Koła Wolnomyslicieli w Gdyni odbędzie się dnia 6 bm. (niedziela) o godz. 11 w świetlicy Rady Zw. Zaw., Gdynia, Plac Kaszubski 11, parter. Wygłoszony zost. referat pt. „Darwinizm wg Marksa i Engelsa. Sympatycy i goście mile widziani. (n)

## TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK  
„Wesele Figara” — 19.30.  
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA:  
„W pewnym mieście” — pocz. 19.30.  
TEATR KAMERALNY — SOPOT:  
„Faryzeusz i grzesznik” — pocz. 19.30.  
CYRK Nr. 1, Plac Chrobrego w Gdyni, pocz. godz. 19.45.

## REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „Kłopoty referenta Trzyski” — komedia czeska. Od lat 16. Początek 17, 19 i 21.10. Poranek w niedzielę o godz. 12. „Symfonia pastorałna”. GDYNIA — Atlantic — „Upiór w obozie” — od lat 18. Godz. 17, 19 i 21 w niedz. od 15.  
GDYNIA — Goplana — „Poszukiwacz złota” — od lat 14 — pocz. godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedz. od godz. 14.30. Dodatek: „Torpedo-Dynamo”.  
GDYNIA — Promień — „Pleśń Tajgi” — radz. od lat 14. Dodatek: „Listopad w Suthumli”, pocz. 19, 21, w niedzielę od 17.  
GDYNIA — Fala — „Przygody na wakacjach” dozw. od lat 14. Początek 19.30, 21, w niedz. od godz. 16.  
OLIWA — Polonia — „Milczenie jest złotem” — przed. franc. od lat 14. Początek 19.30, 18.45 i 21. Niedziela — godz. 14.15.  
SOPOT — Bałtyk — „Kłopotliwe All-16.30 19.30, 20.30, w niedz. od 14.30.  
SOPOT — Polonia — „Legitymacja partyjna” dozw. od lat 14. — Początek 17, 19, 21, w niedz. od 15.  
WRZESZCZ — Capitol — „Maszyna” — dozw. od lat 15. Początek 14, 19, 21, w niedz. od 15.  
WRZESZCZ — Bajka — Zakochani są sami dla siebie — prod. franc. od 1. 18. Początek 19, 19, 21, w niedz. od 15 i poranek 10.30. „Uczennica I-A” — dozw. od lat 7.

## DYŻURY APTEK

od dnia 29. VII. do dnia 4. VIII. 1950 r.:  
GDAŃSK — Apt. „Morska”, ul. Łąkowa 16.  
WRZESZCZ — Apt. „Pod Orłem”, ul. Grunwaldzka 86.  
SOPOT — Apt. Społeczna Nr 15, ul. Rokossowskiego 21.  
GDYNIA — Apt. „Bałtycka” — ul. Słomska 42.

## WYSTAWY

III Festiwal Plastyki w Sopocie na terenie MTG. Wystawy: malarstwa, rysunku rzeźby czechosłowackiej, graficzna „Soy” II ogólna wystawa marynistyczna, wystawa kopii starych mistrzów, wystawa fotografii meksykańskiej.  
Wystawa literatury radzieckiej w Instytucji polskiej w Gdyni w lokalu TPD przy ul. 10 Lutego 7. Wstęp wolny.  
„Radio w przedszkolu” — wystawa w Sopotie Pawilon Rzemiosł MTG.  
Wystawa przedwojennych w Gdyni na terenie MTG przy ul. Waszyngtona.  
Wystawa „Port Gdański na tle dziejów handlu na Bałtyku” dostępną jest dla zwiedzających w gmachu biblioteki miejskiej w Gdańsku przy ul. Wałowej 16 w godz. 9-14.

## WYCIECZKI

W niedzielę 6 sierpnia odbędzie się wycieczka krajoznawcza urządzona przez Gdański Oddział P. T. K. do Pleniewa. Punkt zborny: Gdańsk, Rybi Rynek, przystanek nad Motławą, godz. 8. Wypocznik na plaży Powrót po południu. Goście mile widziani.

## FGM remontuje domy robotnicze

Z Funduszu Gospodarki Mieszkalnianej wyremontowano już w Gdyni 111 domów, objętych planem prac na rok bieżący. Przy dalszych 52 domach trwają roboty remontowe, z których duża ilość zostanie zakończona w najbliższym czasie.

Dzięki dość wysokiej sumie Funduszu GM na rok 1950, przewiduje się przeprowadzenie remontu szeregu dalszych domów; w tych dniach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przystąpiło do naprawy 8 domów. Wszędzie remontowane domy znajdują się w dzielnicach robotniczych Gdyni. (Lig)

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe rozpoczyna z dniem 1 września 1950 r. 6-cio miesięczny Kurs Administracji Żeglugi Morskiej dla kandydatów na pracowników wydziałów eksploatacyjnych przedsiębiorstw żeglugowych. Zgłoszenia osobiste kandydatów (wymagane co najmniej ukończenie szkoły podstawowej) przyjmują do dnia 15 sierpnia br. Wydział Szkolnictwa Zawodowego GAL — Gdynia, ul. Portowa nr. 15 — VI p. Przyjść na kurs kandydaci otrzymują pobory przewidziane dla pracowników lądowych przedsiębiorstw G. A. L. według umowy zbiorowej. Do podania należy dołączyć: 1) życiorys w 2 egz., 2) świadectwa szkolne, 3) 2 fotografie. Egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. 3770-k

10-ciu uczniów rzeźniczych w wieku 18 lat przyjmie natychmiast do swych maszarni Gdańska Spółdzielni Spożywców. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Gdańsk — Wrzeszcz, Jałkowska Dolina Nr. 26. 3775-k

Maszynistkę i sekretarkę przyjmie od zaraz Spółdzielnia Wydawnicza — Oświatowa „Czytelnik”. Gdynia, 10 Lutego 27. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym w godz. 8-16. 3774-k

## KTO NIE ODNOWI LOSU do II klasy 61 loterii traci prawo do uczestniczenia w grze

Rozegrane będą: jedno 9.000.000 zł, dziesięć po 1.000.000 zł i wiele innych, nadto 2 premie po 300.000 zł

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Sprzedaz**  
SPRZEDAM motocykl 200 i 100 D. K. W. na chodzie Barzowski, Kaok Wielki, ul. Zródło Marii. G-1533

SPRZEDAM jeden fotel klubowy, trzy fotele mieszkalne, obicie, toalety, tapczan, stół okrągły. Zgłoszenia pism. Dziennik Bałtycki Nr. 2244. G-1532

SPRZEDAM trzy biurka używane Konsulat Szwedzki Gdynia. G-1536

SPRZEDAM meble radio z powodu wyjazdu. Wrzeszcz Siewiewicza 8-2. P-1510

PARCELE dwie sprzedam albo wydzierżawię po 1 ha obok Rzeźni w Gdyni przy bocznicy. Oferty poście-restante Sopot „Wiesław”. P-1491

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z reorganizacją mieszczańskich odpraw prezesów i sekretarzy oraz referentów kulturalno-oświatowych kół, oddział Miejski TPP-R w Gdańsku podaje do wiadomości, że koła zostały podzielone na grupy, dla których wyznaczono ter-

## Kupno

MASZYNEK elektryczną do mielenia mięsa zakupi Szpital Powszechny w Gdańsku, Gen. Świerczewskiego 4. Oferty zgłaszać pod wyżej podany adres. 3737-k

## LOKALE

MŁODY samotny inżynier poszukuje pokoju od zaraz we Wrzeszczu lub Gdańsku. Zgłoszenia Gdańsk „Prasa”, Gdyńskich Kosznic pod „Inżynier”. 3709-k

MIESZKANIE pokój z kuchnią poszukuje za zwrotem kosztów. Oferty: Dziennik Bałtycki pod 2674. G-1514

MEŁODE małżeństwo poszukuje pilnie pokoju na jeden rok. Czynsz ewentualnie z góry. Oferty: Gdańsk 2 poste-restante pod „37”. P-1496

ZAMIEŃCIE dwa pokoje kuchnia Gdańsk na Łódź pokój kuchnia lub używalność. Oferty: Wrzeszcz, Wajdeloty 8 sklep papierniczy. P-1497

Wolne posady  
BIBLIOTEKA poszukuje pracownicy fizycznej na godzinny popołudniowy. Wrzeszcz, Pileckiego 6. 3773-k

Zguby  
ZGUBIONO poświadczenie obywatelstwa Wojewska Zofia, Luzino pow. Morski. G-1519

Zguby  
PRZYBLAKANY brązowy wiltonz odebrał. Wrzeszcz, Kochanowskiego 53 b/6. Po tygodniu własność. G-1533

Zguby  
Dnia 2 sierpnia 1950 r. zasnął w Panu zaopatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn i brat

**X. JERZY LIEBNER**  
w wieku 37 lat a 5 kapłaństwa b. administrator w Osieku, przedtem wikariusz w Pucku i Lidzbarku. Ekspozycja zwłok odbędzie się w niedzielę 6 sierpnia z domu żałoby o godz. 18.00 do kościoła św. Józefa w Tezewie, pogrzeb w poniedziałek 7 sierpnia o godz. 10.00. O modlitwę za Jego duszę proszą stroskani rodzice, siostra i brat Tczew, ul. Chłodna 20 G-1539

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z reorganizacją mieszczańskich odpraw prezesów i sekretarzy oraz referentów kulturalno-oświatowych kół, oddział Miejski TPP-R w Gdańsku podaje do wiadomości, że koła zostały podzielone na grupy, dla których wyznaczono ter-

## Kupno

31. 7. zgubiłem zegarek ręczny strzałką magnezowa Sopot. Znalazca zwrót wynagrodzeniem, Sopot, Kazimierza Wielkiego 5, Meller. P-1542

ZGUBIONO zaświadczenie R. K. U. obywatelstwa, prawo jazdy 1806 na nazwisko Bizewski Stefan. G-1535

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Służby Zdrowia na nazwisko Przedpełska Hanna. G-1531

ZGUBIONO poświadczenie obywatelstwa — Litwin Stefania Luzino pow. Morski. G-1520

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, kartę towarzyszącą na nazwisko Maria Krystek, Malbork Zarzecze, poczta Stare Pole. P-1544

## NAUKA

CHESTERFIELD'S COLLEGE, Angielski. — Zapisy dzieci (4-13) z Sopot, oraz Wrzeszcza wyłącznie dwa dni. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. G-1534

MGR. INŻ. mechanik u-dzieli korepetycji matematyka, fizyka, zawodowe Dzwonić 2285 Gdynia — Galleki. P-1503

## Różne

Do imprezy tej, będącej wskaźnikiem postępów poczynionych przez młode pięściarstwo polskie, przygotowują się pieczołowicie wszystkie okręgi.

Również na Wybrzeżu zawodnicy wyznaczonych do reprezentacji prowadzą intensywne treningi. Reprezentanci okręgu gdyńskiego zechcą niewątpliwie udowodnić, że — podobnie jak ich starsi koledzy na ogólnopolskich mistrzostwach w

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z reorganizacją mieszczańskich odpraw prezesów i sekretarzy oraz referentów kulturalno-oświatowych kół, oddział Miejski TPP-R w Gdańsku podaje do wiadomości, że koła zostały podzielone na grupy, dla których wyznaczono ter-

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z reorganizacją mieszczańskich odpraw prezesów i sekretarzy oraz referentów kulturalno-oświatowych kół, oddział Miejski TPP-R w Gdańsku podaje do wiadomości, że koła zostały podzielone na grupy, dla których wyznaczono ter-

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z reorganizacją mieszczańskich odpraw prezesów i sekretarzy oraz referentów kulturalno-oświatowych kół, oddział Miejski TPP-R w Gdańsku podaje do wiadomości, że koła zostały podzielone na grupy, dla których wyznaczono ter-

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,

## Uwaga koła TPP-R w Gdańsku

W związku z przystępowaniem rolników do omlotów zbóż, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, że prywatni posiadacze lokomobil, względnie motorów do omlotów mają prawo zakupu potrzebnych smarów, ropy naftowej lub węgla w gminnych spółdzielniach na tych samych warunkach, co spółdzielcze ośrodki maszynowe. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i R. R. wyjaśnia,



!!!  
**Agapicie, rekord pobity**  
 !!!



„Złazić, bo strzelamy!” — odezwał się z dołu głos (chrypiący i brulajny).  
 „Idź ty pacierowi!” — Podjął się Napoleon Pacanowski. — „Podaj mi jak baranek — a potem zrób co ja zrobię...  
 Gdy Pacan zetknął się z ziemią,

reże jego podniosły się raptownie do góry. Był to ruch tchórze, ale tak komiczny, że wywołał wybuch śmiechu u napastników (zławisko, które słynni poetki określają słusznym symbolem: Ha-ha-ha!)  
 „Jeden ptaszek wraca już do klatki, a i druga ptaszyna będzie zaraz

z powrotem...” — zajął wódz bandyckiej dwójki. Był on wielce zadowolony ze swego sukcesu i pewny sutej nagrody — tak pewny, że pogardliwym ruchem wsunął pistolet do kieszeni. Widział przecież, że uciekinierzy drżeli ze strachu.  
 Z tamtego brzegu podniósł się

głos Bratley'a, przynaglający do pośpiechu:  
 „Bracie ich i jazda! Czasu nie ma! W hotelu z nimi pogadamy! Jazda! Ale nim jeszcze skończyli, sytuacja zmieniła się zupełnie i wzięła obrót nieoczekiwany.  
 (Ciąg dalszy jutro)

**Program radiowy**

PIĄTEK — 4 SIERPNIA 1938 R.  
 5 — Poczt. aud. 6.05 — Główny aud. 6.15 — Koncert. 6.45 — Dziennik. 7.05  
 Prog. 7.10 — Gimnast. 7.20 — Muzyka. 11.57 — Syg. czasu. 13.04 — Dziennik. 13.30 — Koncert. 14 — Radiokronika. 14.55 — „Poznajemy morze i Wybrzeże”. 15.10 — Muz. fortepianowa — Gdańsk. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka. 16 — Dziennik. 17 — Koncert — Gdańsk. 17.45 — Śluch. 18.10 — Muzyka. 18.15 — Muzyka ludowa. 18.45 — „Szpilki”. 19 — Opera „Złoty kogucik”. 20 — Dziennik. 23 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka. 24 — Hymn i koniec aud.

**PROGRAM LOKALNY**

8.05 — Komunikaty. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 — Komunikaty. 14.30 — Muzyka kameralna: Trio Jana Sebastiana Bacha w wyk. Pardusa, Romanowskiej, Sypniewskiego, Pokor niekiego. 15.20 — Koncert — fortepian z płyt — Alfred Cortot — fortepian. 16.40 — Aud. literacka „Czerwony Morten” — montaż z fragmentów powieści M. A. Nexö — w opr. Maril Reich. 22.15 — Codzienny przegląd wydarzeń. 22.30 — Recenzja z książki. 22.35 — Muzyka rozrywkowa z płyt.

**Śmiało i szczerze**

**Mleczarnia „Kosakowo” wyjaśnia:**

W związku z listem czytelnika A. M. z Sopotu, zamieszczonego w dniu 19. 7. br. w dziale „Śmiało i szczerze”, oraz artykulem p.t. „Trzeba uregulować sprawę mleka” z dnia 25. 7. br., Zarząd O. M. S. „Kosakowo” w Gdyni wyjaśnia, co następuje:  
 Dystrybucja mleka na terenie Wybrzeża jest uregulowana specjalnymi zarządzeniami Centrali Spółdzielni Mleczarskiej - Jajczarskich w porozumieniu z Wojewódzkim Wydziałem Handlu Międzynarodowym Handlu Wewnętrznego.

Mleko na kartki wydawane jest w godzinach od 6 do 7 celem uprzywilejowania ludziom udającym się do pracy nabywcia mleka we wczesnych godzinach rannych. Niezależnie od godzin wyznaczonych konsumenci posiadający asygnaty mleczne mają prawo nabywać mleko również i w godzinach wolnej sprzedaży. Przedłużenie sprzedaży mleka na asygnaty do godziny 8 uważamy za niewskazane, tym bardziej, iż każdy posiadacz asygnatu po ich wyczerpaniu ma możliwość nabywania mleka przed godziną 8.

Wszystkie sklepy rozdzielcze O.M.S. „Kosakowo”, jak również sklepy P.S.S. i M.H.D. otrzyma-

**KOMBINEZONIK NA DRUTACH DLA DZIECKA „MODA i ŻYCIE” Nr 22**  
 150-B

**Towarzyszem każdego sportowca.**  
**PRZEGLĄD SPORTOWY**

ly w tej sprawie ściśle instrukcje. Z wymienionych na wstępie notatek prasowych wynika, że nie wszystkie punkty rozdzielcze przestrzegają ściśle zarządzenia odnośnie godzin wydawania mleka. W związku z tym Zarząd O.M.S. „Kosakowo” zwraca się do szerokiego ogółu konsumentów, aby o wszystkich uchybieniach w tym względzie powiadamiali Zarząd pod adresem: O. M. S. „Kosakowo” Gdynia ul. Czerwonych Kosynierów 94. Jednocześnie wyjaśniamy w związku z listem ob. A. M. z Sopotu, że listem ma on słusność twierdząc, że z każdym rokiem wzrasta na terenie naszego województwa pogłowienie krów i zwiększa się produkcja mleka. Tym niemniej jednak pamięta-

nałe, że jednocześnie roznosi się nasz przemysł, zwiększa się ilość pracowników, wzrasta więc również konsumpcja mleka na Wybrzeżu. Coraz więcej ludzi pracy korzysta z asygnat mlecznych i w porównaniu z rokiem 1948 konsumpcja mleka wzrosła o 100 proc.  
 Zarząd O. M. S. „Kosakowo” w Gdyni

**Prośba do Dyrekcji MZK GG**

W imieniu wszystkich pracowników Gdynińskich Zakładów Mleczarskich prosimy o uruchomienie kursów „pietrusia” na trasie Dworzec Główny — Rzeźnia o godz. 16 względnie 16.15. Powy-

sze umożliwiłoby wszystkim pracownikom Zakładów Mleczarskich jednorazowy i wczesny odjazd do domu po pracy.  
 Pracownicy GZM — Gdynia

**ODPOWIEDZI REDAKCJI:**

S. J. — Oliwa. Na poruszone w liście zjawisko zwróciliśmy uwagę Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

W. S. — Oliwa. Personalnie kolegowi obowiązuje grzeczność w stosunku do pasażerów. Odpis listu przesyłamy do DOKP.

J. R. — Łódź. O wzmiankowanych faktach powiadomiliśmy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku.

Wrocławski Wiktor. Wrzeszcz. Spółdzielni Fotograficznej w Sopotcie zwróciliśmy uwagę na Podkreślone w liście braki.

**Na naradzie redakcyjnej nauczyliśmy się wiele mówią korespondenci-kuriersi „Dziennika Bałtyckiego”**

Kurs korespondentów terenowych, zorganizowany w Gdyni przez „Dziennik Bałtycki” skupił — jak już pisaliśmy — czołowych korespondentów z całego terenu obsługiwane przez nasze piśmo.  
 Na kurs przybyli obok starszych i doświadczonych korespondentów również i bardzo młodzi ludzie, którzy swym zapałem i aktywnością nadrobią brak doświadczenia i pozwalają mieć nadzieję, że po kursie staną się naprawdę wartościowymi pracownikami terenu.

**JAK WYGLĄDA DZIEŃ UCZESTNIKA KURSU?**

— Jesteśmy zakwaterowani w najlepszym gdynińskim hotelu — w „Hotelu Centralnym” — opowiada kursanci. — Wstajemy o 7 rano, aby na godzinę 8 zdążyć na pierwszy wykład. O godzinie 8.45 mamy przerwę, by o 9 zjeść śniadanie i następnie wrócić na wykłady, które trwają aż do obiadu.  
 O godzinie 12.45 idziemy na obiad, który — tak jak śniadanie i kolacje — jadamy w państwowym zakładzie gastronomicznym „George”. Po obiedzie wracamy na wykłady, które trwają do godz. 15.  
 Każdy wykład trwa 45 minut,

po czym jest 15-minutowa przerwa i wykład następny.

— Po 6 godzinach wykładów mamy przerwę, a w godzinach od 16 do 18 odbywamy zajęcia praktyczne — opowiada ob. Gilloz z Elbląga. — Na zajęciach praktycznych poznaliśmy się z techniką pisania i adaptacji, byliśmy w drukarni, gdzie przyglądaliśmy się „lamaniu” gazet.

— Wczoraj byliśmy wprowadzani w pracę działu depeszowego, a dziś zapoznaliśmy się z działaniem działu miejskiego — uzupełnia drugi „elbląganin” ob. Bartoszewski. — W czasie trwania kursu zapoznaliśmy się z całokształtem pracy redakcji.

Uczestnicy kursu brali udział w tygodniowej naradzie roboczej zespołu redakcyjnego, przysłuchując się z zainteresowaniem pracy zespołu „od podszewki”.

— Pierwszy raz zetknąłem się z wewnętrzną pracą redakcji i przynajmniej się szczerze, że nie wyobrażałem sobie, że każdemu zagadnieniu poświęca się tyle czasu i uwagi. Jestem zdumiony duchem krytyki i samokrytyki, którym panuje w zespole. Nie wiedziałem, że każdy z dziennikarzy tak uważnie śledzi wszy-

stko co się ukazuje na łamach jego gazety i tak krytycznie podejmuje do każdego artykułu, a nawet tytułu w piśmie — dzieli się swymi wrażeniami ob. Gilloz.

Po zajęciach praktycznych uczestnicy kursu udają się na kolację, a wieczór spędzają bądź na nauce własnej, bądź na spacerze, czy w kinie.

W nadchodzącą sobotę redakcja Dziennika urządziła małą herbatkę, celem jeszcze większego poznania się z kolegami z terenu, celem nawiązania jeszcze bliższego kontaktu między zespołem redakcyjnym i korespondentami.

Na zakończenie kursu, po zamknięciu prac szkoleniowych, wszyscy korespondenci udadzą się wspólnie do teatru na świetną i dobrze wystawioną przez teatr „Wybrzeże” sztukę Sofronowa „W pewnym mieście”.

Tak na rzetelnej, lecz miłej pracy upływa korespondentom czas na kursie. Kurs ten poza pogłębieniem ich wiadomości zbliży współpracowników terenowych do redakcji i wpłynie dodatnio na współpracę w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości. (Izet)

**POD ŚWIATŁO Fotografowanie nie jest trudne...**

Grzeczny Dyzio w nagrodę za dobre postępy w nauce otrzymał od rodziców aparat fotograficzny. Natychmiast kupił sobie doskonały podręcznik Jerzego Flażewskiego, który wyrażnie głosi, że „Fotografia — to radość życia”. Dyziowi nie trzeba było więcej. Wyjazd nad morze dostarczył mnóstwa tematów, a kochana rodzinka, drugie tyle. Na pierwszy ogień poszedł port gdyniński, potem przed sztorcem, suszące się sieci, muszelki na piasku, kuzynka Ficia na wywróconej łodzi rybackiej, wujek Olek, łowiący rybki małą Grześ, dłużyący w nosie, babcia, robiąca na drutach i szereg innych razem około 40 zdjęć.

Po skończeniu filmu, Dyzio udał się do miasta celem oddania go do wywołania i skopionowania odbitek. Najpierw wstał do „Foto - Sztuki”, ale „Foto - Sztuka” oznajmiła, że już nie przyjmuje. Więc Dyzio zszedł do „Foto - Mewy”. „Foto - Mewa” machnęła skrzydłem i to wzięła, że owszem przyjmie, ale odbitki będą gotowe po dwóch tygodniach. Dyzio, choć grzeczny, zaklął brzydko i poszedł dalej. Jak tu czekać dwa tygodnie, kiedy „pstrykacz” pali ciekawość, czy wyszło, jak wyszło, a jeśli nie wyszło, to dlaczego... Ktoś Dyziowi poradził pójść do „Kade - Filmu”. I rzeczywiście — w „Kade - Filmie” jedna z uroczych, zatrudnionych tam panienek, odebrała od Dyzia film, druga coś zanotowała w książeczce, trzecia wypisała zamówienie, czwarta ułożyła kopertę z filmem w pudełeczku. Wrzeszcząc z karteczką w rękę i nadzieją ujrzenia swoich prac za 5

dni, Dyzio opuścił gościnny zakład. Po pięciu dniach Dyzio wrócił. Pierwsza z uroczych panienek zatrzępotała rękami, druga wyrwała mu z ręki karteczkę, trzecia poszperała w pudełeczku, czwarta zapytała rzeczowo: „Co było na zdjęciach”? Dyzio szepnął pamięć do obrazków filmu i zaczął:

— Darsz gdyniński, wujek Olek, łowiący muszelki, sztorc przed morzem, moczące się sieci, kuzynka Ficia, dłużyca w nosie, mały Grześ robiący na drutach, piasek w łodzi rybackiej... — A na to panienka z powagą: „Proszę przynieść jutro, jeszcze nie gotowe”. Przyszedł, i znowu... pierwszy panienka... druga panienka... jak wyżej..., a czwarta, szperając w pudełeczku: „Co było?”. Więc Dyzio:

— Kamień młyński, suszący się piasek, wujek Olek łowiący kuzynkę Ficie, babcia przed sztorcem, mały Grześ w sieci, kuzynka Ficia dłużyca w piasku...  
 — Jeszcze nie gotowe — pojutrze.  
 Przyszedł i już od progę zaczął:

— Wujek Olek, suszący się w sieci, kuzynka Ficia pod lodzią, port gdyniński na drutach, mały Grześ łowiący babcie na wędkę...  
 — Dobrze — niech pan szuka — przerwała czwarta i podsunęła Dyziowi pod nos obrzydną pudło, zawierające na oko około 500 zdjęć. Dyzio posłusznie zanurzył rękę.

Po dwóch godzinach szperania znalazł: port rybacki w Ustce, babcie siedzącą na łodzi, starszego pana, który ostatecznie mógłby uchodzić za wujka Oka, gdyby miał wędkę, młoda dama w kostiumie kąpielowym i kilka innych zdjęć o tematyce morskiej, które, choć nie były jego zdjęciami, jednak oze wątpienia zostały dokonane przez również niewarownego jak on sam fotomatora...

Dyzio nie wrócił do domu, gdzie oczekiwała go z niecierpliwą wściekłością rodzinka. Zamiast tego wyjął oówek i obok podręcznika Flażewskiego, obok tytułu „Fotografowanie nie jest trudne” dopisał kaligraficznie: „Aha!”, po czym wrzucił podręcznik wraz z aparatem fotograficznym do morza i dopiero wtedy odczuł prawdziwą radość życia!

KRYSTYNA



JADWIGA JASTA 32)  
**Nr 22558?**

— Czy jesteś pewien, że to oni? — Michał wyteżył wzrok, ale nie mógł rozróżnić twarzy. Zresztą właśnie odwrócili się tyłem. Pomocnicy zaczęli już rozwijać liny. Filip zwręcznie przeskoczył barierę trybuny i znalazł się na polu. Michał zeskokczył za nim. Milicjanci chcieli ich zatrzymać.

— Za nami natychmiast — krzyknął kategorycznie Michał. Zasugeterowani rozkazyjącym tonem, posłuchali. Przebiegli kłusem przestrzeni paruset metrów dzielącą ich od miejsca startu.

Na trybunach zapanował zgiełk i panika. Ludzie zaczęli tłoczyć się przy wyjściu.

— Co się stało?  
 — Nie wiem, Milicja kogoś ściga.  
 — Kogoś okradli.  
 — Ktoś zemadlał — brzmiały najróżniejsze dymysły.

Michał, Filip i dwaj milicjanci byli już

obok szybowca. Wszystko stało się tak szybko, że Klaus i Zaręba nie zdążyli sportrzeć, co się dzieje. Dopiero, gdy czterej mężczyźni stanęli przy nich — zbledli.

— Proszę o dokumenty — zawołał starszy milicjant.

— Proszę — podali jakieś papiery.

— Józef Ławowski z Krakowa i Janusz Milecki z Łowicza — odczytał milicjant — w porządku chyba — to pewnie jakaś pomyłka — zwrócił się do Michała i Filipa — niepotrzebnie panowie narobili paniki.

— Papiery są fałszywe.

Zwrócił się z ironią do Zaręby:

— Nie powie pan chyba, że się nie znamy inżynierze? — Dziwi się pan, że już jestem na nogach, panie Klaus. Podczas wojny uśmiercał pan szczeniaki!

Milicjanci, grupka organizatorów zawodów i ciekawi widzowie, którzy zgromadzili się dookoła słuchali ciekawie tych niezrozumiałych słów.

Michał odciągnął Filipa od zbiegów i rzeczowo zwrócił się do milicjantów.

— Towarzysze, przynajmniej ja, zdaje się telefon, zatelefonujcie do komendanta i Komendy Miasta. Zapytajcie komendanta, czy przypadkiem nie trzeba dostawić

do niego inżyniera Zarębę i pana Ottona Klaus.

Starszy milicjant poszedł w kierunku kasy. Młodszy pozostał na miejscu i usiłował rozebrać tłum ciekawych, coraz liczniej gromadzących się dookoła. Klaus i Zaręba stali nieruchomo ze wzrokiem wbitym w ziemię. Czuli, że wszystko przegrane. Po chwili nadbiegł milicjant. Minę miał poważną.

— To oni, powiedział. Nielada ptaszki — zwrócił się do kolegi. Zaraz przysięgną po nich specjalny samochód.

— Możemybyśmy odeszli na bok. Zawody mogłyby się odbywać dalej — zaproponował Michał.

Milicjanci usłuchali jego rady. Poszli w kierunku kasy, prowadząc przed sobą Klaus i Zarębę. Ludzie widząc, że niczego się nie dowiedzą powoli wracali na miejsca.

Wkrótce zajęła ich duża czarna limuzyna i zabrała ich do Komendy Milicji. Filip i Michał siedzieli w poczekalni komendanta. Klaus i Zaręba od razu zostali wprowadzeni do środka. Minutach nie trwało długo, po dziesięciu minutach zostali wprowadzeni przez esortę. Komendant pro wadził głośną rozmowę telefoniczną.

— Wysłać ich natychmiast do Gdańska — polecił i powiesił słuchawkę.

Weszli do gabinetu. Podał im uprzejmie rękę. Miał siwe włosy i poważne niebieskie oczy. Uśmiechał się do siebie z wyraźnym zadowoleniem.

— Jak to się stało, że panom udało się udaremnić w ostatniej chwili ucieczkę tych dwóch lotrów?

— Czysty przypadek. — Michał wskazał ręką przyjaciela. — Mój kolega Rawik dwa dni temu został lekko zatruty gazem przez tego Niemca, gdyż poznał go przypadkowo. Zaręba zaś był inżynierem w fabryce w której pracujemy. Rawik w czasie choroby po zatruciu przypomniał sobie kilka faktów związanych z tą sprawą. Złożył zeznanie przed inspektorem milicji w Gdańsku, który polecił mu wydobyc od pewnej dobrze mu znanej dziewczyny informacje dokąd uciekł Zaręba. Gdy dowiedzieliśmy się, że jest w Zembrzydowicach, nie mieliśmy spokoju. Wiedzieliśmy, że i tak nie zamruży oka tej nocy. Wzieliśmy więc samochód i przyjechaliśmy. Wydawało nam się, że zdraycy mogą uciekać tylko pod wieczór. Przejadkowo zobaczyliśmy plakaty o zawodach szybowcowych.

(Ciąg dalszy jutro)